

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

DUCHOWOŚĆ KAPŁANA DIECEZJALNEGO

Duchowość kapłańska jest tematem szczególnie dziś aktualnym, bo dotyczącym niejako serca życia i misji Kościoła we współczesnym świecie. Szczególnie aktualna stała się ona w obchodzonym Roku Kapłańskim. Po Soborze Watykańskim II i Synodzie 1971 roku rozwinęła się w Kościele dyskusja poświęcona w dużej mierze duchowości kapłańskiej. Potrzeba czasów kazała szukać nowych dróg w określeniu duchowości kapłańskiej. Świadczą o tym pozycje, które są podsumowaniem tej dyskusji i podejmują zagadnienie duchowości kapłańskiej na gruncie Kościoła Zachodniego. Tym, co wydaje się łączyć rozwój badań nad duchowością kapłańską w całym Kościele, był trzeci w kolejności Synod 1990 roku poświęcony formacji i duchowości kapłana we współczesnym świecie. Owoce tego VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów przedstawił Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis*.

Współczesna literatura teologiczna coraz mocniej podkreśla odejście od kapłaństwa hierarchiczno-sakralnego na rzecz jego służebnej obecności w świecie jako świadka Jezusa Chrystusa w postawie całkowitego z Nim zjednoczenia. Dopiero z tej jedności z Chrystusem wypływa wezwanie kapłana od osiągnięcia świętości, przez upodobnienie się do Jezusa Głowy i Pasterza Kościoła. Ten radykalizm świętego życia ukazuje radykalizm ewangeliczny jako niezbywalny wymóg do pójścia za Jezusem i naśladowania Go w głębokiej jedności z Nim. Wypływa to już z samej konsekracji święceń, która zobowiązuje kapłana do uświęcenia siebie i innych. Odrzucenie osobistego uświęcenia osłabia misję uświęcenia innych. Tylko jedność z Chrystusem prowadzi do osobistej świętości kapłana. Jednocześnie niesie ona wezwanie do służebnej postawy i ducha ofiary, które są wewnętrznie wpisane w konsekrację święceń, uzdalniająca go do bycia reprezentantem Chrystusa.

Określenie duchowości kapłana jest szczególnie potrzebne dziś, kiedy pojawiają się różne tendencje nie zawsze odwołujące się do Tradycji i Magisterium Kościoła. Można powiedzieć, że duchowość kapłańska oznacza styl życia ewangelicznej świętości kształtowany przez powołanie wpływające z istoty święceń kapłańskich, czyli z samego zjednoczenia z Chrystusem oraz przez pełnienie służebnej miłości pasterskiej budowania Królestwa Bożego w sercach ludzkich. A więc świadomość zjednoczenia z Chrystusem winna wytwarzać tożsamość kapłana, co jest podstawą właściwej formacji permanentnej w ciągu całego życia kapłańskiego (por. PDV 11).

Równocześnie rozwój duchowości kapłańskiej potrzebny jest w celu wprowadzenia harmonii pomiędzy posługą i życiem duchowym kapłana. Traktowanie tych dwóch aspektów duchowości kapłańskiej odrębnie stanowi nie tylko zagrożenie dla kapłana, ale i dla spełnienia misji powierzonej mu przez Chrystusa. Dlatego tak ważne jest włączenie się w ten wielki nurt dyskusji o kapłaństwie, w którym, na Zachodzie, chce się oderwać służbę kapłańską od sakramentu święceń. Wobec tego proponuje się, aby poszczególne posługi kościelne przypisać odpowiednim osobom; aby przez to sakrament oraz uświęcony urząd stał się zbędny. To od zrozumienia tego, kim jest kapłan i co jest istotą jego misji, zależy pojęcie tożsamości kapłańskiej.

1. Świętość a posługa pasterska

Powołanie kapłana do świętości wypływa z konsekracji święceń i dokonuje się w sprawowaniu jego posługi. Tę prawdę mocno podkreślił Jan Paweł II w Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1979 roku pisząc, że współczesne kapłaństwo domaga się szczególnej integralności życia świętego i posługi. Ta integralność jest najważniejszą wartością dla duchowości kapłańskiej, ponieważ pozwala osiągnąć z jednej strony mistyczną jedność z Jezusem, a z drugiej strony prowadzi do umiłowania ludzi i oddania się dla ich dobra. Zatem świętość, która jest zasadniczym rysem duchowości kapłańskiej Papież określa jako miłość „Kościoła, który jest święty i pragnie, byśmy i my byli święci, bo taka jest misja, jaką powierzył mu Chrystus” (PDV 33). Dlatego modlitwa konsekracyjna podczas święceń kapłańskich zawiera prośbę do Boga o odnowienie w sercach kandydatów do kapłaństwa ducha świętości¹.

Stąd też odnowienie ducha świętości łączy się z posługą kapłańską, która jest posługą świętości. A Jan Paweł II mówi wprost, że kapłan musi być święty, aby mógł innych prowadzić do świętości (por. tamże). Jeżeli świętość oznacza najgłębsze mistyczne zjednoczenie kapłana z Jezusem, to w tym zjednoczeniu z Nim kapłan odkrywa swoją duchowość. Również św. Augustyn podkreśla, że kapłan jest chrześcijaninem i pasterzem. Dlatego jako chrześcijanin musi ubiegać się o swoją świętość, zaś jako pasterz o świętość wiernych. Jako chrześcijanin zda Bogu rachunek sumienia z własnego życia, zaś jako pasterz będzie też zdawał rachunek sumienia ze swojego pasterzowania².

Zatem całą tożsamość kapłana można streścić w jego jedności z Chrystusem, do której jest powołany na mocy konsekracji chrzcielnej i konsekracji święceń. Z tej racji istnieje związek ontologiczny pomiędzy kapłanem a Chrystusem, stanowiący podstawę jego kapłańskiej duchowości (por. PDV 11). A więc kapłan uzyskuje swoją specyfikę dzięki nowej godności i według właściwych jej tylko sposobów wpływających z sakramentu kapłaństwa (por. PDV 19). Dlatego ten sakrament daje łaskę do sprawowania posłania, ponieważ jest posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szcze-

1 Por. B. Mokrzycki, *Kościół w świętości*, Warszawa 1983, s. 139.

2 Por. Św. Augustyn, Początek kazania św. Augustyna, biskupa, *O pasterzach*, w: Liturgia godzin, t. IV, Poznań 1988, s. 191.

gólny, aby żyć i działać ...w służbie Kościoła (por. PDV 12). Z tego wynika, że jedność z Jezusem prowadzi bezpośrednio do posługi we wspólnocie Ludu Bożego. Wyraża się to też w świadectwie wypływającym z powołania do bycia wiarygodnym świadkiem świętości i obecności Boga w świecie. W jego więc posłudze i życiu wierzący odkrywają działanie Chrystusa i swoją duchowość chrześcijańską. Natomiast kapłan odczytuje swoją tożsamość w Tajemnicy Chrystusa posłanego przez Ojca w mocy i namaszczeniu Ducha Świętego³. Świętość kapłana jest zatem determinowana tą jednością z Jezusem, dzięki której staje się on Jego narzędziem. Kapłaństwo Chrystusowe nie tylko wzywa do świętości, ale jest również źródłem mocy, dzięki której słabości ludzkie kapłana są wspierane świętością Tego, którego reprezentuje (por. PDV 12). Zaś dzięki sakramentowi kapłaństwa, jego świętość jest kształtowana i określana przez postawy oraz wzory postępowania Jezusa, ukazane w Jego ziemskim życiu (por. PDV 21). Wobec tego świętość jest darem i obowiązkiem wypływającym z upodobnienia kapłana do Chrystusa i „nowej godności”, jaką otrzymują przez sakrament kapłaństwa (por. PDV 19-20; PO 12).

Z tego wynika, że świętość kapłana jest gwarancją jego posługi duszpasterskiej, która domaga się nowej gorliwości. Stąd też – pisze Jan Paweł II – że potrzeba kapłanów, którzy bezwzględnie i w pełni przeżywają tajemnicę Chrystusa i potrafią wypracować nowy styl życia duszpasterskiego (por. PDV 18). Widzimy wyraźnie, jak znaczącą rolę w posłudze duszpasterskiej odgrywa świętość własna kapłana. Fundamentem tej świętości i posługi jest ciągła medytacja, gorliwa kontemplacja tajemnicy Chrystusa oraz ofiarne naśladowanie życia Dobrego Pasterza (por. PO 12). Zatem świętość życia kapłana i jego posługa muszą się dostosować do każdej epoki i każdego środowiska, by odkrywać potrzeby duchowe społeczeństwa, określać konkretne i główne zadania oraz odpowiadające im metody posługi duszpasterskiej (por. PDV 5)⁴. Jan Paweł II domaga się, aby kapłani wzięli odpowiedzialność za czynione zaniedbania we własnym życiu duchowym. Dlatego nie zgadza się na żadne nieczytelne postawy kapłanów, którzy chcieliby piastować swoje funkcje, nie dbając o spójność własnego życia duchowego ze swoją posługą pasterską. Mają oni prowadzić ludzi do świętości, by nie żyli tylko dla siebie, lecz służyli miłością bliźniego (por. PO 6)⁵.

Jan Paweł II podkreśla jedność świętości i posługi. Ta jedność – jak już wyżej zaznaczyłem – stanowi najgłębiej o duchowości kapłana. Dlatego kapłani mają za przykładem Chrystusa czynić wolę Tego, który ich posłał, aby wypełnić dzieło, zespalające w jedno własne życie i działanie (por. PDV 23). Mają oni świadczyć własnym życiem, że należy ponownie ustanowić prymat bycia nad działaniem, a jeszcze bardziej prymat łaski, która w chrześcijańskiej wizji życia jest również istotną zasadą posługi pasterskiej (por. PG 12)⁶.

3 Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 32.

4 Por. T. Seweryn, *Maryjny wymiar duchowości kapłana w nauczaniu Jana Pawła II*, Katowice 2009, s. 247-249.

5 Por. tamże, s. 251.

6 Por. tamże, s. 252.

Tę relację jedności świętości z posługą bardzo mocno podkreśla ks. kard. P. Cordes pisząc, że udział w kapłaństwie Chrystusa stanowi istotę misji kapłańskiej; że sakramentalne wydarzenie, jakim jest konsekracja pośredniczy w przekazywaniu tej istoty, kandydat zaś jest kształtowany na podobieństwo Chrystusa-Głowy i uzyskuje zdolność działania in persona Christi. W tym kontekście Autor rozważa pojęcie „wyświęcenie-consecratio” i pojęcie „uświęcanie” w interpretacji św. Jana 10,36, gdyż Chrystus jest tym, którego Ojciec uświęcił i posłał. A więc według R. Bultmana – na którego powołuje się ks. Kardynał – oba czasowniki poprzez podwojenie wyrażają to samo. Sygnalizują one nierozzerwalną jedność między uświęcaniem a misją, której nie należy rozszczepiać na czasowe następowanie po sobie dwóch oddzielnych aktów. Uświęcanie interpretowane jest w Modlitwie Arcykapłańskiej jako działanie aktywne: „Ja ich na świat posłałem” (J 17,19). Werset ten wyjaśnia, że uświęcanie nie oznacza i nie może oznaczać wyniesienia do rangi szczególnej godności. Bowiem na podstawie następującej później relacji o męce Jezusa jasne staje się, że uświęcenie dokonuje się jako ofiara z życia; polega ono na aktywnej i dobrowolnej zgodzie Jezusa na śmierć. Nowotestamentowe znaczenie uświęcenia styka się tutaj z tym, co wynikało z określenia pojęcia Jezusowej służby. W stosunku do kapłana należy sakrament święceń określić jako *consecratio*, uświęcenie. Bowiem pojęcie to podkreśla całkowite opanowanie przez Boga, czyli całkowite zjednoczenie z Nim, które znajduje swój wyraz w posłudze, misji wobec ludzi⁷.

Również Sobór Watykański II „uświęcenie” łączy z *missio*, która przyczynia się do właściwego zrozumienia urzędu kościelnego. A więc pojęcia „wyświęcenie – posłannictwo” wymagają świętości i stają się niejako kluczowymi pojęciami dla aktu ordynacji. Jednak nie oznacza to, że każde z nich czy oba razem można zastąpić pojęciem ordynacji – jak gdyby pomiędzy nimi oraz słowem *ordinatio* istniała równoznaczność⁸.

Kard. P. Cordes dalej wyjaśnia, że w biblijnej parze pojęć „wyświęcenie i posłannictwo” są ugruntowane w duchowym wymaganiu, które skierowane jest do piastującego urząd, jeśli tylko zostanie w nim odczytane całkowite zawładnięcie przez Boga oraz pełna dyspozycyjność względem ludzi. A więc na kapłanie jako na osobie ustanowionej urzędowo ciąży też te szczególne duchowo-ascetyczne zobowiązania. Aby głębiej tę relację wyjaśnić Autor odwołuje się do K. Rahnera, który podkreśla, że Kościół potrzebuje świętych kapłanów. Wychodzi on z założenia, że wprawdzie skuteczność sakramentu nie zależy od tego, czy szafarz żyje swoją wiarą w miłości; ale mimo to wyłącznie wierząca i miłująca osoba, która udziela sakramentu, gwarantuje w całości i na długo istnienie oraz trwałość sakramentów w Kościele. Słowo kapłana zostaje bowiem przyjęte w wierze przez słuchającego wyłącznie wtedy, kiedy jego wola jest przygotowana, a jego wewnętrzne ucho otwarte. Zatem osoba uprawomocniona do wypowiedzania sakramentalnego słowa Bożego wobec ludzi ma również prawo i obowiązek ustanowić taki kontekst wypowiedzi o wierze, w którym same

7 Por. Kard. P. J. Cordes, *Dlaczego kapłan? Poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI*, Kielce 2009, s. 72-73.

8 Por. tamże, s. 73-75.

te sakramentalne słowa będą w stanie odnaleźć ową „dyspozycję” lub „sytuację”, w której rzeczywiście będą mogły zaistnieć. Z powyższego stwierdzenia K. Rahnera Autor wyprowadza wniosek, że tym samym z urzędowego zlecenia do pełnienia służby wobec orędzia wyrasta koniecznie i głęboko powiązane z nim specyficzne zobowiązanie, aby żyć Słowem, czyli być świętym. Jeśli Kościół musi być również motywem wiary i jest święty, wówczas kapłan jako pełnomocnik wybrany spośród wszystkich posłanych ma do spełnienia ważniejszą powinność, posługę. Zatem jego osobista świętość, czyli jego duchowe działanie ma swoją przyczynę nie tylko w fakcie bycia chrześcijaninem⁹.

Ks. Kardynał bardzo mocno podkreśla, że „wyświęcenie i posłannictwo” wiodą według wzoru Jezusa ku całkowitemu ofiarowaniu siebie na krzyżu, bowiem w nim objawia się definitywnie Boża miłość. Stąd też wszelka kościelna miłość przejawia się tylko wtedy, kiedy jest odbiciem zbawczej miłości Bożej. Eucharystyczna miłość między Chrystusem a Kościołem jest utrwalona w postaci *memoria passionis* – pamiętki męki. Nic też dziwnego, że Autor, idąc za Mistrzem Eckhartem radykalnie stwierdza, czy kapłan wierzy w Boga jako działającego w nim Ojca Jezusa, czy Bóg jest tylko Bogiem wymyślonym. Zatem wyświęcenie i posłannictwo jako korzenie świętości są szansą dla kapłana. Jednak nie stanowią one dla niego gwarancji świętości. Innymi słowy, chodzi o to, aby kapłani nie praktykowali „Boskości” jak rzemiosła, albo byli wewnątrznie obojętni, ludźmi pozbawionymi świętości¹⁰.

Można powiedzieć, że posługa kapłana, misja, apostołat rozwija się ze wzrostem osobistej świętości, bowiem kto jest bardziej zjednoczony z Jezusem, tym lepiej może służyć drugiemu człowiekowi. Dlatego u prawdziwego sługi Jezusa nie można oddzielić świętości od posługi pasterskiej, gdyż – jak zaznaczyłem – jej skuteczność zależy od stopnia jedności z Jezusem. Tylko kapłan najmocniej zjednoczony z Jezusem może najpełniej prowadzić ludzi do zbawienia. Żyjąc Bogiem, może Go dawać innym. Dlatego dla kapłana najważniejszym zadaniem będzie formacja własnego życia duchowego, ponieważ jego działalność duszpasterska jest owocem jego życia duchowego, które jest ukształtowane na wzór Jezusa Kapłana. A więc kapłan najpierw musi Nim żyć, aby potem nieść Go światu. Innymi słowy, musi istnieć ścisła łączność czy wręcz jedność między posyłającym Jezusem a posłanym. Posługa pasterska, podobnie jak sakramenty, o tyle jest skuteczna, o ile bierze początek z ofiary Kalwarii. Bowiem ona jest kontynuacją Bożego dzieła zbawienia. Ponadto kapłan daje Boga wówczas, gdy sam żyje Nim. Zatem świętość jego życia zapewnia owocność jego posługi pasterskiej.

To połączenie świętości kapłana z jego posługą pasterską jest wyrazem duchowości kapłana diecezjalnego. A więc jego tożsamość wyraża się w podporządkowaniu świętości posłudze pasterskiej. Zatem powołaniu kapłańskiemu odpowiada osiągnięcie życia mistycznego, które jest szczytem życia duchowego, stając się udziałem każdego autentycznego kapłana.

9 Por. tamże, s. 75-77.

10 Por. tamże, s. 78-80.

2. Istotne elementy duchowości kapłana diecezjalnego

Z powyższej analizy wynika, że do istoty duchowości kapłańskiej należy „doświadczenie Boga” przez prezbitera. Nie chodzi tutaj tylko o doświadczenie religijne, ale przede wszystkim o doświadczenie obecności Boga, które prowadzi poza świat zewnętrzny i wprowadza w rzeczywistość życia w Bogu. Bowiem kapłan „żyje w sercu Boga”, gdzie kształtuje swoją duchową tożsamość, która ujawnia się w sposób szczególny na modlitwie. A więc skupienie się na zewnętrznym wymiarze w określeniu istoty duchowości kapłańskiej – stwierdza kard. P. Cordes na podstawie socjologicznych badań przeprowadzonych w obszarze niemieckojęzycznym – prowadzi do utraty wewnętrznej tożsamości duchowej kapłana. Zatem określenie istoty duchowości kapłańskiej uzależnione jest przede wszystkim od modlitwy i wiary samego kapłana¹¹. Późniejsze badania – jak zaznacza Autor – podkreślają potrzebę dawania świadectwa wypływającego ze świętości; potrzebę rozwoju życia duchowego w oparciu o modlitwę bardziej niż o rozmowy z braćmi w kapłaństwie¹². Najczęściej wymienionymi przeszkodami w rozwoju świętości jest działalność kapłana, nie osiągnięcie procesu świętości w czasie kształcenia się w seminarium, ograniczanie ćwiczeń duchowych, zanik ducha wiary¹³. Dlatego – woła ks. Kardynał – że ratunkiem dla kapłanów powinna być zażyłość z Bogiem, aby innym umożliwić „dostęp do Boga”¹⁴. Stwierdza bardzo bolesny fakt, że rosnącej liczbie kapłanów coraz trudniej udaje się żyć w obecności Boga; że wiara przez różne okoliczności zostaje zakryta i zaciemniona¹⁵. Stąd też Autor wnikliwie szuka wyjścia z tego stanu i widzi je w integralności życia oraz posługi kapłana, czego głównym celem jest świętość życia kapłańskiego. Albowiem posługa jest okazją do prowadzenia intensywnego życia duchowego¹⁶. To życie pogłębia poprzez autentyczną wiarę w Eucharystię, sakrament pojednania, a także poprzez osobistą modlitwę wewnętrzną.

a. Kapłan mąż modlitwy

Jan Paweł II stwierdza, że modlitwa będąca żywym i osobowym spotkaniem z Bogiem stanowi fundamentalny element życia duchowego kapłana. Opiera się ona na rozważaniu Słowa Bożego, połączonego z rozmyślaniem i modlitwą (*Lectio divina*) oraz na aktywnym uczestniczeniu w świętych tajemnicach Kościoła, przede wszystkim w Eucharystii (por. PDV 46).

Potrzebę modlitwy w życiu kapłana możemy odnaleźć w zapisie Dziejów Apostolskich: „my zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa” (Dz Ap 6, 4). A więc kapłan jako kontynuator dzieła apostolskiego został powołany do dawania świadectwa wypływającego z modlitwy i znajomości Słowa Bożego. Przykład

11 Por. P. Cordes, *Dlaczego kapłan?*, dz. cyt., s. 97-104.

12 Por. tamże, s. 107.

13 Por. tamże, s. 107-109.

14 Por. tamże, s. 110.

15 Por. tamże, s. 116.

16 Por. tamże, s. 117.

tego daje Jezus Chrystus, który w samotności szuka spotkania z Ojcem i całe Jego życie doczesne było przykładem modlitwy (por. Łk 6,12; 9,29; 11,1). Sam również uczy apostołów modlitwy i modli się przed Przemienieniem, przed ustanowieniem Dwunastu, po rozmnożeniu chleba (por. J 17,1-26; Mt 14,23). Ludzie uważali Go za męża modlitwy, skoro przynoszono do Niego dzieci, aby pomodlił się za nie (por. Mt 19,13). Jezus także przynagla swoich uczniów do modlitwy, ponieważ ona prowadzi do umocnienia w chwilach próby (por. Mt 5,44). Szczególnie wyraża to modlitwa Jezusa w Ogrójcu w chwili trudnego wypełnienia woli Ojca (por. Mt 28,20). Jezus zapewnia uczniów, że jest zawsze z nimi. Dlatego można powiedzieć, że powołanie do kapłaństwa jest powołaniem do modlitwy, czyli do życia w całkowitej jedności z Jezusem. Z tego względu kapłan, naśladujący Jezusa, jest mężem modlitwy.

To przez dążenie do bycia mężem modlitwy, posługa kapłańska okazuje się bardziej owocna, ponieważ w modlitwie powierza kapłan ludzi Bogu, a także znajduje w niej siłę i mądrość do lepszego im służenia. Jednocześnie modlitwa prowadzi samego kapłana do uświęcenia, ponieważ na modlitwie spotyka się on z Tym, bez którego nic nie można uczynić (por. J 15,5). W ten sposób przemiana ona duchowo kapłana, doprowadzając go do zjednoczenia z Jezusem, a tym samym ma wpływ na jego życie, gdyż pomaga mu w stawianiu czoła wszelkim trudnościom. Ta przemiana dokonuje się przez poznanie samego siebie, czyli kapłan powinien „odszukać siebie” na modlitwie. Warunkiem tego odszukania siebie jest potrzeba pewnej samotności pozwalającej na wewnętrzne uciszenie, by odnaleźć siebie w świetle Bożej prawdy. A więc modlitwa ma uświadomić kapłanowi prawdę wewnętrzną o sobie samym i uświadomić mu obecność Boga, którą trzeba pielęgnować i do której ma się on przyzwyczajać w ciągu całego dnia, aby otwierać się na działanie słowa Bożego, by je słuchać i postępować według niego.

Świadomość obecności Boga w duszy kapłana, czyni jego stosunek do Boga bardziej przyjacielski, wprowadza relację bezpośredniej bliskości, co przejawia się w zwracaniu się ze wszystkimi sprawami do Niego, dotyczącymi zarówno duszy, jak i wydarzeń życia ludzi. Jednocześnie prowadzi do zażyłej przyjaźni z Jezusem poprzez uzgodnienie woli kapłana z Jego wolą. W ten sposób może następować realizacja planów Bożych. Bowiemy, gdy przyjaciele zharmonizują swoje serca i myśli, wtedy ich sprawy, stają się sprawami wspólnymi.

Skoro kapłan jako człowiek jest konsekrowany dla Boga i na obraz Jezusa, to jest też powołany do bycia mężem modlitwy na wzór samego Chrystusa. Ta zwięzła definicja obejmuje całe życie duchowe, które daje kapłanowi autentyczną chrześcijańską duchowość, określa go jako kapłana i wyraża jego główne zadania posługi pasterskiej oraz ukazuje naturę kapłaństwa, którego źródłem jest kapłaństwo Chrystusowe. Dlatego kapłan, jeśli chce, aby jego kapłaństwo było Chrystusowe, powinien czynić to, co czynił Jezus, czyli być mężem modlitwy. Zaś przyjaźń, bliskość, zjednoczenie z Jezusem jest potrzebą życia kapłańskiego, albowiem ich brak powoduje, że kapłan może się czuć „wypalony od środka”. Stąd też kapłan musi iść za Chrystusem, naśladować Go, a jako mający udział w Jego misji i Ofierze znajduje w Nim przykład

męża modlitwy. Dlatego modlitwa ma szczególne miejsce w życiu kapłana, gdyż jest ona fundamentem, źródłem i gwarancją bycia świętym w działaniu duszpasterskim. Owocne przeżywanie kapłaństwa jest niemożliwe bez modlitwy, ponieważ ona broni kapłana przed zaniedbaniem w rozwoju świętości na rzecz tylko aktywizmu. Świętość kapłana ukazuje swe bogactwo w zjednoczeniu z Chrystusem, które dokonuje się na modlitwie. Jednocześnie, jak już zaznaczyłem, modlitwa prowadzi kapłana do uznania swojej grzeszności i do doświadczenia Bożego miłosierdzia, które on udziela tym, którzy do niego przychodzą (por. Hbr 5,2)¹⁷.

Trzeba podkreślić, że dawniej wiele uwagi kładziono na ilość odmawianych modlitw i czasu spędzonego na modlitwie, co powodowało, iż formuły były ważniejsze niż „modlitwa serca”. Obecnie zwraca się uwagę na jakość modlitwy. Innymi słowy, modlitwa kapłana diecezjalnego wyrasta z doświadczenia życia, a ono wymaga refleksji i pogłębionego – jak już zaznaczono – poznania siebie jako kapłana. W tym procesie powinien być on otwarty na działanie Ducha Świętego, przy pomocy którego może interpretować własne doświadczenie za pomocą wiedzy i bliskiej relacji z Jezusem. Stąd też pojawiające się interpretacje, że „życie jest modlitwą” oraz, że „spotykam się z Bogiem w moim bliźnim” ustępują dzisiaj na rzecz uchwycenia głębokiej jedności z Bogiem przez refleksję i modlitwę medytacyjną oraz kontemplacyjną. Dlatego rozumie się modlitwę jako słuchanie i odpowiedź na Boże Słowo. Oznacza to otwarcie i zainteresowanie Bożym przekazem, a także gotowość odpowiedzi na Jego wezwanie. Taka postawa jest zawsze relacją osobową między człowiekiem a Bogiem. Osiąga ona największą pełnię w zjednoczeniu mistycznym, w którym chrześcijanin jest całkowicie otwarty na Słowo Boga i Jego miłość¹⁸.

Z tego wynika, że kapłan nie może ograniczyć swojego życia modlitewnego tylko do urzędowej modlitwy Kościoła, która bez odniesienia do codziennej posługi pasterskiej jest często recytacją i „pustą” praktyką. Dlatego kapłan powinien sięgnąć po modlitwę kontemplacyjną, mistyczną, bez której następuje zubożenie posługi pasterskiej. Uważa się, że jej praktykowanie nie jest łatwe, ponieważ w życiu codziennym kapłana przeważa aktywizm, w którym modlitwa kontemplacyjna nie jest uznawana za integralną część posługi pasterskiej. To przekonanie stanowi wynik nierozumienia modlitwy kontemplacyjnej i mistyki. Tymczasem modlitwa ta oznacza ciągłą świadomość obecności Chrystusa w wydarzeniach i osobach, spotykanych przez kapłana w codziennym życiu. Również w seminariach nie uczy się umiejętności modlitwy kontemplacyjnej, a nawet istnieje błędne jej pojęcie spowodowane błędnym rozumieniem mistyki. Dlatego życie duchowe kapłana bez kontemplacji ulega osłabieniu, ponieważ spełnia ona funkcję integracyjną życia i działania. Kapłan nie posiadający wiedzy na temat kontemplacji, staje się duchowym „urzędnikiem” i swoje życie duchowe ogranicza do „świętości zawodowej”. Wobec tego apostołski i kontemplacyjny sposób życia jako stan należy szczególnie do kapłanów, którzy po-

17 Por. G. Tworzewski, *Duchowość kapłańska na lamach „The Priest” (1972-1997)*, Warszawa 2000, s. 121 (arch. UKSW).

18 Por. tamże, s. 124-126.

winni dotrzeć do wnętrza duszy, aby usunąć wszelkie przeszkody na drodze rozwoju życia kontemplacyjnego¹⁹.

Kontemplacja jako najwyższy stopień modlitwy prowadzi do zjednoczenia mistycznego, czyli do odczucia obecności Boga przez kapłana w swoim wnętrzu. Choć ona jest darem Boga, to jednak kapłan powinien przygotować siebie na przyjęcie tego daru. Przyczyną, dla której niewielu dostępuje łaski kontemplacji, jest odrzucenie łaski wzrostu w świętości każdego dnia tak, iż serce nie jest przygotowane, aby otrzymać głębsze dary Boga i nie odczuwa pragnienia nieustannego z Nim przebywania. Tymczasem kapłan dzięki kontemplacji poznaje obecność Boga w duszy, a i sam Bóg obdarza go głębokim spokojem i duchową rozkoszą. Odczuwa działanie Boga w sobie. Innymi słowy, istota doświadczenia Boga w zjednoczeniu mistycznym, znajduje się w świadomości o obecności i interwencji samego Boga w życie duchowe. To, co dokonuje się w duszy zjednoczonej z Bogiem w kontemplacji, to całkowita pewność o bezwzględnej obecności Boga w duszy, która jest przyczyną wielkiego zadowolenia. Bowiem dusza w chwili bezpośredniego zjednoczenia z Bogiem, jakby dotyka Bóstwa i pozostaje w Nim w ustawicznym kontakcie. Ta jedność z Bogiem zrealizowana w głębi duszy, poprzez urzeczywistnienie zamiarów Bożych, potęgując miłość, zwalcza wszystko, co przeciwstawia się pragnieniom intensywnego zjednoczenia. Jest to zatem całkowite zjednoczenie, w którym dusza staje się jakby jedno z Bogiem, toteż czynności jej rozumu i woli uczestniczą w życiu Boga. Polega ono na stałym zjednoczeniu z Bogiem w miłości, gdzie Bóg i dusza żyją w sobie, dzięki miłości i wzajemnie się przenikają. Zjednoczenie to, jest przeobrażeniem duszy poprzez miłość w Umiłowanego i zarówno Bóg, jak i dusza oddają się sobie, przez wzajemne posiadanie.

Nie analizując szerzej mistycznego zjednoczenia z Bogiem, trzeba powiedzieć, że obcowanie z Bogiem, wprowadza harmonijne łączenie życia kontemplacyjnego z życiem czynnym oraz przysposabia kapłana do ofiarnej posługi pasterskiej. Zatem miłość pasterska musi być oparta na kontemplacji Boga, polegającej na bliskiej zażyłości z Jezusem na modlitwie i w Eucharystii. Innymi słowy, to całkowite zjednoczenie mistyczne z Bogiem ma sprawić, aby nie było rozdźwięku między kapłańską miłością Boga, jego świętością, a jego działalnością duszpasterską. Dlatego kapłan musi być mistykiem. Nic też dziwnego, że wielu kapłanów zaczęło studiować życie mistyczne i to otworzyło im nowe horyzonty, a także uświadomiło im ich osobiste powołanie do życia mistycznego, które jest tajemnicą i miłością Boga. Kapłan-mistyk nie głosi Chrystusa historycznego, lecz Chrystusa żywego tu i teraz, działającego w każdej osobie. Stąd też jest przedmiotem ataku ze strony innych.

b. Kapłan mężem miłości pasterskiej

Sobór Watykański II wrócił do biblijnego obrazu pasterza. Kapłan jako pasterz jest duchowym przewodnikiem wspólnoty, który niesie pojednanie, harmonię i pokój Ciału Chrystusa. Odpowiedzialność pasterza skupia się na pojęciu gromadzenia

19 Por. tamże, s. 128-130.

wspólnoty, tak jak to czynił Jezus (por. KK 28). Jezus bowiem ukazał sposoby realizacji miłości pasterskiej. Dzieło miłości pasterskiej podejmują najpierw apostołowie, a potem ich następcy i kapłani, którzy na mocy konsekracji zostają upodobnieni do Jezusa Dobrego Pasterza i powołani do naśladowania Jego miłości pasterskiej (por. PDV 22); mają mieć coraz głębszy udział w pasterskiej miłości Jezusa (por. PDV 57). Oznacza to uczestniczenie w owej „wewnętrznej zasadzie”, w „ożywiającej cnocie”, czyli w miłości pasterskiej samego Jezusa (por. PDV 23). Miłość pasterska zatem stanowi wewnętrzną zasadę, dynamicznie łączącą w jedną całość wieloraką działalność kapłana. Dzięki niej może się urzeczywistnić zawsze obowiązujący wymóg jedności życia duchowego i czynności związanych z posługą. Jedynie podporządkowanie całego życia „dawaniu życia za owce” może zapewnić tę jedność życia, konieczną dla harmonii i duchowej równowagi kapłana. Dlatego miłość pasterska powinna określać sposób myślenia i działania kapłana, a także jego odnoszenie się do ludzi i zaangażowanie w posługę uświęcania świata (por. PDV 23).

Miłość pasterska kapłana powinna charakteryzować się bezinteresownością, bowiem jest ona darem kapłana dla innych oraz fundamentalną więzią łączącą wspólnotę wiernych. Tak więc, powinien on być jedno z ludźmi, aby zrozumieć ich duchowe potrzeby i dać im odpowiedź jako kierownik duchowy. Za przykładem Jezusa, który dlatego musiał się „upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem wobec Boga dla przebłagania za grzechy ludu” (Hbr 2,17). Wobec tego bezinteresowna miłość pasterska stanowi charakterystyczną cechę życia duchowego i posługi pasterskiej kapłana. Tak rozumiana miłość pasterska zawsze przetrwa wśród różnych zmiennych okoliczności życia kapłana, a jemu pozwoli być zawsze blisko ludzi. Jednocześnie będzie ona siłą duchowej przemiany nie tylko samego kapłana, ale przede wszystkim ludzi jemu powierzonych. W tym działaniu kapłanowi pomaga łaska Boża, bowiem Bóg jest „zawsze mocen zwiększyć w nich miłość” (por. PO 22).

Bezinteresowna miłość pasterska ułatwia kapłanowi współpracę z wiernymi, ponieważ wskazuje na wzajemną współzależność, która wyraża się w dialogu. Ten dialog powinien być prowadzony na wzór Chrystusa, który objawił Siebie samego właśnie w dialogu. A zatem kapłan, jako świadek Chrystusa, w swoim życiu jest znakiem reprezentującym miłość wspólnoty, powołanym do budowania tej miłości we wspólnocie przez dialog. Podobnie jak Chrystus musi być dla innych w miłosnym im oddaniu.²⁰ Dlatego kapłan, kiedy traci wszystko dla Ewangelii, otrzymuje wszystko na poziomie miłości bezinteresownej, która sama jest najwyższą nagrodą. Kapłan w imię tej miary miłości staje się bratem i sługą wobec wspólnoty wiernych (por. PDV 22).

Miłość pasterska, według Jana Pawła II, jest przede wszystkim darem z siebie, darem dla Kościoła, na obraz Chrystusa i we współdziałaniu z nim. Jest ona przymiotem, dzięki któremu naśladowujemy Jezusa w Jego darze z siebie i w Jego służbie. Wobec tego, miłość jako dar z siebie, ukazuje miłość Chrystusa do jego owczarni. Dlatego miłość jako dar jednocześnie jest zadaniem i wezwaniem kapłana do odpo-

20 Por. G. Tworzewski, *Duchowość kapłańska*, dz. cyt., s. 209.

wiedzialnej i wolnej odpowiedzi na nią. Odpowiadając na tę miłość, kapłan musi pamiętać, że jest ona zawsze darem, którym w sposób niezасłużony został obdarowany przez Boga Jego miłością (por. PDV 23). Dlatego, odpowiadając na ten dar, kapłan powinien ze swej posługi uczynić „urząd miłości”, czyli uczynić Kościół i wiernych przedmiotem zainteresowania i przedmiotem swojej miłości. Skoro nosi cechy oddania apostołskiego i misyjnego Chrystusa Dobrego Pasterza, to miłość pasterska jako dar z siebie nie ma granic (por. PDV 23)²¹.

W Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów czytamy, że posługa kapłana przeniknięta tą miłością powinna ukazywać miłość Chrystusa. Dlatego kapłan powinien umieć odtworzyć jej postawy i przejawy, aż do całkowitego daru z siebie dla owczarni, która została mu powierzona. Upodobnienie się do miłości pasterskiej Chrystusa powinno dokonać się w taki sposób, by stała się ona formą własnego życia kapłana. Jednocześnie jest ona celem jego życia, który wymaga od kapłana ciągłych zobowiązań i ofiar, ponieważ nie jest ona zwykłą improwizacją, ani też nie zna zastojów i nigdy nie jest raz na zawsze osiągnięta. Dlatego kapłan powinien czuć się zobowiązany do przeżywania tej rzeczywistości i świadczyć o niej zawsze i wszędzie²².

Miłość pasterska, według Jana Pawła II, ma charakter miłości oblubieńczej na wzór obrazu Jezusa Chrystusa Oblubieńca Kościoła. Jezus jest prawdziwym Oblubieńcem Kościoła. Innymi słowy, kapłan poprzez stałe upodobnienie się do Chrystusa Oblubieńca staje się też żywym obrazem Oblubieńca Kościoła. Dlatego na mocy sakramentu święceń jest powołany, by w swoim życiu duchowym realizował miłość Chrystusa Oblubieńca do Kościoła Oblubienicy. Stąd też miłość oblubieńcza powinna formować i oświecać jego życie, aby dawał jej świadectwo w bezinteresownym umiłowaniu ludzi. Powinien zatem kochać ludzi ofiarnie, wielkim i czystym sercem, by jego miłość przypominała zazdrosną miłość Boga (por. 2 Kor 11,3), a jednocześnie miała cechy miłości matczynej (por. PDV 22)²³. Wówczas będzie ona źródłem oraz miarą prawdziwej miłości pasterskiej wobec Kościoła jako Ciała i Oblubienicy Chrystusa (por. PDV 23). Oznacza to, że miłość oblubieńcza jako dar z siebie nie ogranicza się tylko do odpowiedniej wspólnoty wiernych, ale potencjalnie obejmuje cały Kościół, Oblubienicę Chrystusa. Źródłem tej miłości jest Eucharystia, w której ciągle na nowo jest uobecnianą ofiarą Chrystusa, będąca darem Jego miłości dla Kościoła. Wobec tego miłość pasterska kapłana bierze początek w Eucharystii, która dlatego pozostaje ośrodkiem i korzeniem całego życia kapłana, do tego stopnia, że to, co dzieje się na ołtarzu ofiarniczym, duch kapłański powinien odtworzyć w sobie (por. PO 14). Ale miłość pasterska nie tylko bierze początek w Eucharystii, lecz w jej sprawowaniu odnajduje swe najwyższe spełnienie. Z Eucharystii także płynie łaska i odpowiedzialność, dzięki której całe życie kapłana nabiera charakteru ofiarniczego (por. PDV 23). Zatem kapłan jest zobowiązany do przeżywania miłości pasterskiej, która jest, jak już zaznaczono, wewnętrzną zasadą, cnotą ożywiającą i kierującą ży-

21 Por. J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów*, Częstochowa 1999, s. 93-96.

22 Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Libreria Editrice Vaticana 1994, nr 43.

23 Por. J. Wątroba, *Permanentna formacja*, dz. cyt., s. 101.

ciem duchowym kapłana; jest uczestnictwem w miłości pasterskiej samego Jezusa (por. PDV 22-23). Z tego wynika, że kapłan jest świadkiem miłości Chrystusa.

Kapłan-mystyk żyje zawsze obecnością Boga w sobie, a przede wszystkim żyje miłością Boga i tę miłość powinien przekazywać ludziom; powinien uświadamiać ludziom bogactwo miłości, która jest w nich samych. Dlatego odrzucenie miłości pasterskiej wobec wiernych jest odrzuceniem miłości Boga, jaką On odczuwa wobec każdego człowieka, a także odrzuceniem czyjejś miłości i miłowania drugich. Odrzucenie miłości pasterskiej jest odmową dania odpowiedzi na miłość Boga, a także odmową otwarcia się na Bożą miłość we własnym wnętrzu. Kapłan, który nie posiada miłości pasterskiej, nie miłuje siebie samego oraz drugich, dlatego sprawia sobie i innym ból duchowy.

Zakończenie

Nie omawiałem w pełni duchowości kapłańskiej, a jedynie zwróciłem uwagę na istotny związek między właściwym zrozumieniem tożsamości kapłańskiej, a samym życiem duchowym prezbiterów i wiernym ich uczestnictwem w kapłańskiej misji Chrystusa. Tym, co scala te zasadnicze elementy duchowości kapłańskiej, jest życie duchowe, którego intensywność już tutaj na ziemi prowadzi do upodobnienia się do Najwyższego Kapłana Jezusa Chrystusa. W Nim kapłan odkrywa swoją duchową tożsamość, a w Jego życiu drogę realizacji posłannictwa kapłańskiego w świecie współczesnym. Ta relacja posiada ontyczny fundament przez dar święceń kapłańskich. Upodobniony do Chrystusa przez sakrament święceń, kapłan w swojej istocie może być zrozumiały tylko przez odniesienie do Chrystusa Kapłana. Bez tego odniesienia kapłan zatraciłby siebie i swoją najgłębszą duchowość.

Można powiedzieć, że duchowość kapłana wyraża się w trzech wymiarach: w swoim „byciu” (konsekracja), w swoim działaniu (posługa) i w swoim stylu (świętość). Te trzy wymiary umożliwiają kapłanowi dawać świadectwo wierze i miłości nie tylko przy sprawowaniu czynności sakralnych. Cały styl życia kapłana, jako posiadającego szczególne uczestnictwo w kapłańskiej misji Chrystusa, stanowi świadectwo. Obowiązkiem, jaki się tutaj nasuwa, jest uczynienie z niego przejrzystego i pociągającego świadectwa. Dla wielu ludzi, którym kapłan niesie orędzie zbawienia, tylko świadectwo świętości zachowało jeszcze znaczenie, przy wielkiej dewaluacji słowa, utracie zmysłu religijnego, obniżeniu autorytetów. Kapłan powinien być świętym, aby być dobrym przykładem dla innych, ponieważ jego posługa pasterska w gruncie rzeczy dotyczy świętości.